Nro. 258.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 11go Listopada 1795.

Gazety.

FRANCYA:

Z Paryża dnia 14. Października.

Sąd woyskowy ustanowiony na dowódzców buntu dnia 5 i 6 z wielkiem pospiechem krząta się około zleconego sobie dzieła. *Barras* ustanowił ich trzy w Sekcyach *Lepelletier*, *Butte des Mulins i Teatre Francais*, które naywięcey przykładały się do rozruchów.

Theatre Francais osądził swego Prezydenta *Lebois* i Sekretarza, ktorzy uciekli przez kontumacyą na śmierć, a to iż pisali do pobliższych Departamentów Paryża, aby te przysłały zbroynych obywatelów im w pomoc. Osoby Magistratowe pobliższych okolic, które do Paryża nadesłały były broni i armat, wezwane od Konwencyi do tłómaczenia się, stanęły dnia 9. przed kratkami. Oświadczyły zgodnie, iż broń gwałtem wydartą im została. Prokurator tylko z *Choisy* oświadczył, iż wszystko to ułożone było poprzedniczo przez zgromadzenia pierwiastkowe: że się zaś tymu niestarali zapobiedź, z tych miar osądzeni zostali pierwsi Radcy, aby utracili swcie urzędy.

Konwencya odniósłszy zwycięstwo z swych przeciwników, usiłuie teraz okazać, iż iey zwycięstwo nie iest zwycięstwem prawideł postrachu. Z tey przyczyny nikt nie iest aresztowanym, tylko z bronią w ręku przytrzymany; że zaś i tym sposobem niewinność skrzywdzoną bydźby mogła, dla tego Deputacya Ocalenia ma moc uwalniać wszystkich takowych, ktòrzy mniey są podeyrzanemi.

Prócz.

Prócz *Menou* Jenerała, którego miano schwytać między buntownikami, aresztowany iest i Jenerał *Raffet*, ale tego wszyscy żałuią. Występek ich na tym naywięcey zawisnąć ma, że nie wykonywali punktualnie rozkazów sobie danych.

Sławny z swych pism stary *Labarpe* i nie mniey znaiomy wynalazca Gwillotyny, Doktór *Gwillotin*, którego śmierć fałszywie głosili za Roberspierra, iako należący do liczby dowódźców spisku, aresztowanemi zostali.

Pod czas rozruchów ciągle otwarte były wszystkie bramy Paryża, gdzie każdy lękaiący się o siebie wolnie się z miasta mógł wynieść; potym nawet Konwencya nie chciała użyć zwyczaiu szukania po domach obwinionych; a uzbroieni na stronę Konwencyi Terroriści rozbroieni zostali. Słowem Konwencya okazać chce, iż systema łagodności iest iey prawidłem. Późnieysze doniesienia upewniaią, że liczba ludzi, którzy dnia 5. i 6. utracili życie nie wynosi do 400.

Dnia 12. wniósł *Legendre*, aby *Barrere* nie był sądzony przez Trybunał w *Saintes*, ale odesłany do swych towarzyszów *Billaud i Collot d'Herb*: na wygnanie.

Potym uchwalono, aby wszyscy ci Reprezentanci, którzy się w Departamentach znayduią na missyi, póty używali swey władzy, póki nowe Direktorium ich z tamtąd niezłozuie. Deputacya także Ocalenia umocowana została Dekretem, aby uczyniła wszelkie przygotowania do Kampanii na rok 1796.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 16. *Października.*

Okręt *Justine* smutną dnia wczorayszego do *Portsmouth* przyniósł wiadomość, że trzy liniowe okręty i 3. fregaty prowadząc z morza śrzodziemnego liczną flottę kupiecką, napadły dnia 7 t. m. pod brzegami Portugallii na 6. okrętów Francuskich i kilka Fregatt, z któremi zaraz przyszło do żwawey bitwy; ale

ale gdy okręt nasz liniowy le *Censeur* utracił wszystkie maszty, reszta zastony musiała się tym sposobem rozpierzchnąć, a Fregatty nieprzyiacielskie chwytały bez trudności okręty kupieckie. Kapitan okrętu *Justine*, ktòry się iedynie szypkością swoią wywinął z rąk Francuzom, powiada sam: iż trudno będzie okrętom woiennym uyiść przewyższaiącey sile, co zaś dotycze się okrętów kupieckich, z tych mało który wymknie się z rąk Republikańskich. Jakoż drugie doniesienie z *Portsmouth* zapewnia, że cały konwóy Angielski wzięty został od Republikanów. Podług wszelkiego podobieństwa, Flotta Francuska, która się tak niespodzianie okazała na morzu Atlantyckiem, ta sama bydź musi, o którey głoszono, iż niedawno wyszedłszy z *Toulonu*, popłynęła do portu Hiszpańskiego *Kartagena*. Nikt się niedomyślił, że ona pomyśli o naszey flocie na śrzodziemnym morzu, gdzie się zdawała bydź dosyć bespieczną. To pierwsze złe, o które przyprawił pokóy Hiszpański Anglią, a może nieostatnie.

Admiralicya nasza wysłała dnia wczorayszego okręt do wyspki *Dieu* z roskazem, aby cztery Reimenta Angielskie, któ-

które wysłane były z emigrantami do brzegów Francyi, niezwłocznie powróciły do Anglii.

Dnia 10. obchodzono w *Shakespear Taverne* rocznice na honor Pana *Foxa*, który przed 15. lat dnia tego pierwszy raz obrany był członkiem Parlamentu. Na tym balu znaydowało się nad 400. osób iego przyiaciół. Po obiedzie Pan *Fox* miał krótką mowę do przytomnych, w którey zapewniał ich, iż niezmiennie postępować sobie będzie podług prawideł swoich, i teraźnieyszey woynie z Francyą statecznie się opierać zechce, tak iak się opierał niegdyś Amerykańskiey. Poźniey, i gdy się głowy nieco zagrzały, wystąpił nieiaki Pan *Jonas* i prosił aby był słuchany. Mówił on żwawie przeciw Ministrom, okazywał złe skutki i niesprawiedliwość dzisieyszey woyny; naganiał uporczywości Rządu, który mimo klęsk i strat oczywistych, śmie ieszcze ludowi wystawiać iakoweś nadzieie. Przywodził zubożenie skarbu, i ciężar podatków, pod iakiem ięczy lud biedny, w ten właśnie moment, gdy handel zatamowany, a osaby Amerykańskie albo zniszczone, albo też zabrane od nieprzyiaciół. Nakoniec dodał, iż wszystkie te

zdro-

zdrożności poprawione bydź powinny i t.d. Słuchano go w prawdzie dosyć oboiętnie, ale ta mowa okazuie po części, iak myślą oppozycyini.

Pan *Vaughan* członek Parlamentu wyniósł się z całą swą familią i maiątkiem, który do 100. tysięcy funt: szter: szacowano, do Ameryki północney: podobnych przykładów Anglia w tych czasach wiele iuż liczy.

Przed kilku dniami postrzegli tu szpiegowie w domu iednym Gwillotynę; donieśli więc Rządowi o tym sądząc, iż ta przeznaczona iuż była na tych, którzy się iey lękaią; ale przy examinie okazało się, że tylko zrobiona była dla ciekawości, i probowano iey skutku na słomianych balwanach.

Dey Algierski bezpochyby wypowie znowu woynę Anglii; albowiem Kaper ieden nasz stoiący przy brzegach tego kraiu, został zabrany, a maytkowie wzięci w niewolą. Konsulowi także naszemu wyiechać z tamtąd kazano,

HOL-

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 17. Października.

Stany Jeneralne uchwaliły większością 5. głosów przeciw 2, aby Zgromadzenie Narodowe zwołane było. W 6. Niedziel założono termin, co wypadnie na 23. Listopada, gdzie ma wyiść urządzenie zupełne w tey mierze. Do tey uchwały nie mięszały się wcale ani Gwardye Narodowe, które zwołania Konwencyi mocno żądały, ani Klub centralny. *Frieslandya* ma także zgodzić się z innemi na zwołanie Zgromadzenia Narodowego: podtym iednak warunkiem, aby nie więcey miało powierzoney sobie władzy nadte: którą w proiekcie podano. Klub Centralny dopiąwszy iuż swego, zakończył swe zgromadzenie i każdy powrócił do domu.

(z *Dodatkiem.*)

DODATEK

DO DZIENNIKA Nro 258.

Uwiadomienia od C. K. Sądòw Szlacheckich.

I. Od Lwowſkich.

Pod dniem 21. *Października* 1795.

Z ſtrony *Jego C. K. Mości Sądów Szlacheckich Lwowſkich* wiadomo ſię czyni: że *Jego Ceſarſko - Króleſka Mość* naywyżſzym ſwoim Dekretem Nadwornym pod dniem 25. Września, Roku tego, rezygnacyę Urzędu przez JW. Jmć Pana *Hilarego Siemianowſkiego* Konſyliarza Sądòw Szlacheckich Lwowſkich podaną łaſkawie przyiąć raczył; zoſtawuiąc onemu tytuł *Konſyliarza* w nadgrodę ſłużby i zaſług przez lat 14. z wiernością, nieſkazitelnością, i gorliwością połączonych. Zatym wſzyſtkim, którzy do tego zawakowanego Urzędu ze wſzech miar zdolnemi ſię bydź ſądzą, i o tenże ſtarać ſię pragną; Prożby ſwoie należycie ułożone w przeciągu czterech

Nie-

Niedziel, to ieſt: aż do pierwſzego Grudnia r. b. do tuteyſzych Sądów podać maią. Działo ſię w Lwowie dnia 21. Października 1795. roku. W niebytności JW. Prezeſa *Jozef Gawronſki*, *Szczepan Kulczycki*, *Babel*. Z Rady J. C. K. Mości Sądów Szlacheckich Lwowſkich *Buday*.

OBWIESZCZENIE.

Względem lekarſtwa przeciwko wſzelkiem Wenerycznym i z używania Merkuryuſzu pochodzącym Chorobom.

Te niezawodne lekarſtwo, które ſię różni iſtotą ſwoią od wſzelkich dotąd używanych *Arkanów*, wynalezione zoſtało od niżey wyrażonego na iedney iego Podróży, więcey przez przypadek, iak przez dociekanie umyślne: i od owego czaſu doświadczenia przekonały go o nieomylnym iego ſkutku w każdym ſtopniu okropney tey choroby, przy każdey komplexyi naypomyślniey ſię mu udało. Lekarſtwo całe ieſt w *Dekokcie* albo *Tyzannie*-złożoney z rozmaitych roślin; które także dla oſób podróżą ſię bawiących, zatrudnionych lub obrzydliwość

wość maiących może bydź wygotowane w *Extractum* ten sam skutek czyniące co *Dekokt*, i maiące wiele podobieństwa do tabliczek czokolatowych.

Ten sposób sprzeczny iest zupełnie mniemaniom dotychczesnym, iakoby chorobę Weneryczną należało się kurować Merkuryuszem, gdy owszem przeciwne czyni skutki i zabytki merkuryuszu wypędza z ciała. Smak tego lekarstwa w samey chorobie nie iest w cale odrażaiący; ale po uprzotnionym defekcie staie się nieco obmierzłym. Przytym daleko mniey wyciąga *Dyety*, iak inne dotąd używane przeciw Weneryczne lekarstwa. Nie zostawia po sobie żadnych złych skutków i tak w kuracyi, iako też i po kuracyi nie potrzebuie chory żadnego innego lekarstwa wzmacniaiącego, gdyż te ma własności umacniaiące żołądek i przywracaiące ciału utraconą czerstwość.

W chorobach z rozmaitych defektów połączonych, można także używać innych lekarstw zarazem, byle te nie były z merkuryuszem.

Naywięcey zaś zalecić można te lekarstwo owym, którzy przez czas długi w słabym znayduią się stanie zdrowia, a przyczyny sami zgadnąć nie mogą.

Tego

Tego lekarſtwa doſtać można u niżey wyrażonego w *Wiedniu* na ulicy *Raubenſtein* Nro 970: Flaſzeczka koſztuie na mieyſcu Zł. Pol. 4. transport oſobno ſię płaci.

Przeciąg czaſu do kuracyi potrzebny, tudzież inne okoliczności w każdym razie do wiadomości potrzebne na drukowanych obwieſzczeniach będą wyſzczególnione.

Podpiſano w Wiedniu 1795. roku.

Jozef Hopfen Doktór Medycyny i Filozofii.